

Moja Słodka Przyjaciółka

- I. Gdy ukończyłem siedem lat
i przekroczyłem szkolne progi,
to ona wtedy polubiła,
moje posiłki, ręce i nogi.
- II. I tak się we mnie zakochała
i tak się we mnie zadurzyła,
że choć nie chciałem - to została
i życie moje bardzo zmieniła.
- III. Jak to kobieta - zmienną była,
miała charakter i wytrwałość,
Gdy się raz do mnie przyczepiła,
już pozostała ze mną na starość.
- IV. Kiedy pamięcią w przeszłość
sięgam,
pół wieku w głąb mojego życia,
to przyjaźń tylko udawała,
szkodząc po cichu mi z ukrycia.
- V. I chociaż różnie mnie traktowała,
i choć szkodziła mi w ukryciu,
to nigdy nie decydowała
o moim zdrowiu i moim życiu.
- VI. I tak przeżyłem z nią pół wieku,
hucznie minęło złote wesele.
Ona zmieniła mój cały świat,
ja też zmieniłem dla niej wiele.
- VII. Choć w ciągu tych burzliwych lat,
proponowałem rozwód i rozstanie,
nigdy się na to nie zgodziła,
więc cóż mam zrobić niech
pozostanie.
- VIII. I nie ma się co załamywać,
trzeba się śmiać a nie szlochać.
Jeżeli nie da się jej zwalczyć,
jedyne wyjście ją pokochać.
- IX. Muszę się przyznać tak bez bicia,
że kiedy sam jej nie zaszkodzę,
to jest nam razem bardzo dobrze,
i można puszczać fantazji wodze.
- X. Bardzo złośliwa czasami bywa,
dobrą pamięcią też się chlubi,
kiedy nie zrobię jak sobie życzy,
to później długo mnie nie lubi.
- XI. Wtedy się robi do bólu słodka,
a przez tę słodycz to cierpię ja,
muszę jej szybko chemię podać
i nie mam wtedy "dobrego dnia".
- XII. Lecz tak jak w życiu złe dni mijają,
uśmiech powraca i żyć się chce.
Tylko wspomnienia pozostają
i przemyślenia, com zrobił źle.
- XIII. Czasem zarzuca mi moja ślubna,
choć od dobroci raczej nie stronie,
że więcej czasu "słodkiej" poświęcam,
zapominając o swojej żonie.
- XIV. Myślę, że jest to zwykła zazdrość,
bo przecież obie "różnie lubię".
Obie przyrzekły być ze mną razem,
jedna już w szkole, druga na ślubie.
- XV. Nie myśl źle o mnie mój czytelniku,
otóż nie jestem złym zboreźnikiem,
lecz czasem smutnym, częściej
wesołym, od lat już chorym
diabetykiem.
- XVI. A moją lubą i towarzyszką,
która trwa przy mnie jak połowica,
tą, która nigdy mnie nie opuści.
Jest wierna zawsze - "Moja cukrzyca"

Adam Kupiec